

Sygnatura akt II Ca 2415/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Kruszewska
-----------------	---------------------

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2019r. w Krakowie, na posiedzeniu niejawnym, w postępowaniu uproszczonym, sprawy z powództwa P. H. przeciwko (...) H. (...) (...). D. Ireland, działającej przez (...) Sp. z o.o. Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie z dnia 10 maja 2019 r. sygnatura akt I C 335/19/K

- 1) oddala apelację,
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR Anna Kruszewska

Sygn. akt: II Ca 2415/19

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 22 listopada 2019 roku

Stosownie do regulacji art. 505¹³ § 2 k.p.c. niniejsze uzasadnienie zostało ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, albowiem przedmiotowa sprawa była rozpoznawana przez Sąd I instancji w postępowaniu uproszczonym, a w toku postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

W pierwszej kolejności, wbrew zarzutom pozwanego, nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem w istocie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia były między stronami bezsporne, zaś spór sprowadzał się do ich oceny prawnej, tj. czy skutkują wyłączeniem odpowiedzialności strony pozwanej za odwołany lot powoda - w oparciu o art. 5 ust. 3 w zw. z motywem 14 preambuły Rozporządzenia (WE) Nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U.UE. (...).46.1, Dz.U.UE-sp.07-8-10). Analizując treść pism pozwanego, trudno znaleźć zaprzeczenie przywoływanych przez powoda okoliczności faktycznych- a tylko je odmiennie prawnie ocenia. W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe w sprawie zostało przez Sąd I instancji przeprowadzone prawidłowo i

wyczerpująco, w oparciu o wszystkie dowody wskazane przez strony dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a zatem zgodnie z art. 232 k.p.c. Następnie Sąd ocenił ich wiarygodność i moc w sposób zgodny z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, czyniąc trafne, wystarczające i prawidłowe ustalenia faktyczne. W związku z tym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uzupełnienia materiału dowodowego, ani do czynienia odmiennych ustaleń faktycznych od prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, które przyjął za własne. W niniejszej sprawie spór między stronami sprowadzał się więc zasadniczo do ustalenia czy strajk związku zawodowego w dniu 11 sierpnia 2018 roku, stanowić mógł nadzwyczajną okoliczność w rozumieniu art. 5 ust. 3 (...) oraz czy strajku tego strona pozwana nie mogła uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Ciężar dowodowy w zakresie tych okoliczności spoczywał przy tym na stronie, która się na nie powoływała (art. 6 k.c.). Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a także w ocenie Sądu Odwoławczego przyporządkował stan faktyczny pod normy prawa materialnego, z jednym jednak wyjątkiem- Sąd Okręgowy przyjął, wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy strajk był okolicznością nadzwyczajną w rozumieniu art. 5 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004, jednak strona pozwana nie wykazała, aby podjęła „wszelkie racjonalne środki” celem jego uniknięcia.

Pojęcie „nadzwyczajne okoliczności” nie znajduje się wśród pojęć, które zostały zdefiniowane w przepisach rozporządzenia Nr 261/2004. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TS ustalenie znaczenia i zakresu pojęć, których definicji unijne przepisy nie zawierają, powinno być dokonywane zgodnie z ich zwyczajowym znaczeniem w języku potocznym, przy jednoczesnym uwzględnieniu kontekstu, w którym są one użyte, oraz celów uregulowania, którego są częścią (wyrok w sprawie C 549/07, W.-H., pkt 17). W potocznym języku pojęcie „nadzwyczajne okoliczności” odnosi się do okoliczności „wykraczających ponad przeciętność”. Sąd II instancji podziela wykładnię przepisów, przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2017 r., wydanego przez Sąd Okręgowy w Krakowie w o sygn. akt II Ca 2091/16. Przyjął on, że strajki, które mogą wpływać na działalność przewoźnika, stanowią jedną z nadzwyczajnych okoliczności, mogącą wyłączyć odpowiedzialność przewoźnika lotniczego za odwołany lub opóźniony lot. W przywołanym orzeczeniu Sąd wskazywał, że okoliczności mogą zostać uznane za "nadzwyczajne" w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 tylko wówczas, gdy odnoszą się do zdarzenia, które na wzór okoliczności wymienionych w motywie czternastym tego rozporządzenia - nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwala na skuteczne nad nim panowanie, ze względu na jego charakter lub źródło (wyrok W.-H., C-549/07, pkt 22, 23). W ocenie Sądu, strajk ze swej istoty nie wpisuje się w normalne wykonywanie działalności przewoźnika lotniczego. Co więcej, można nawet uznać, że jest to okoliczność zewnętrzna- strajk jako zdarzenie zewnętrzne należy do grupy przypadków związanych z niecodziennym zachowaniem grupy pracowników (strajk jest wyjątkiem od reguły świadczenia pracy), i nie może być utożsamiany z działaniami samej pozwanej. Sąd Odwoławczy w niniejszym składzie podziela także pogląd ze sprawy II Ca 2091/16, że strajk pracowników przewoźnika, o ile jego celem nie jest wymuszenie na przewoźniku spełnienie podstawowych praw pracowniczych, a tylko uzyskanie dodatkowych przywilejów, jak to ma miejsce w przypadku strony pozwanej, nie wpisuje się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego. Sąd miał na uwadze, że pracownicy dochodzili takich przywilejów jak łatwiejszy proces zgłaszania choroby czy prowizji od sprzedaży podzielonej przez czterech członków personelu pokładowego, czego nie można uznać za dochodzenie podstawowych praw pracowniczych, a zatem strajk był okolicznością niepochoǳącą bezpośrednio od pracodawcy- racjonalne jest przyjęcie, że pracodawca może nie mieć wpływu na wysuwane żądania pracowników w przypadku, gdy nie mieszczą się w podstawowych wymaganiach stawianych przez kodeks pracy. W niniejszej sprawie strajk wpływał na działalność strony pozwanej, w istotny sposób ją dezorganizując. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż gdyby do takowych strajków nie doszło, to strona pozwana byłaby w stanie skutecznie przeprowadzić zaplanowane loty, w tym i lot powoda. Ponadto w ocenie Sądu Odwoławczego, powołanie się przez powoda, jak i Sąd Rejonowy na wyrok (...) z dnia 17 kwietnia 2018 r. w sprawach połączonych C-195/17, od C-197/17 do C-203/17, C-226/17, C-228/17, C-254/17. C-275/17, od C-278/17 do C-286/17 i od C-290/17 do C-292/17, H. K. i inni przeciwko (...) jest o tyle nietrafne, że pomimo tego, iż Trybunał w orzeczeniu tym uznał, tzw. „dziki strajk” za okoliczność, która nie stanowi „nadzwyczajnej okoliczności” w rozumieniu art. 5 ust. (...), to orzeczenie zapadło na kanwie całkowicie odmiennego stanu faktycznego, a dotyczącego „dzikiego strajku”, związanego z restrukturyzacją przewoźnika lotniczego.

Choć zatem Sąd Okręgowy, odmiennie od Sądu Rejonowego przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy strajk można by uznać za nadzwyczajną okoliczność w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004, to jednak w ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała, aby podjęła „wszelkie racjonalne środki” celem jego uniknięcia, tym samym uwalniając się od odpowiedzialności odszkodowawczej. W każdym przypadku zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności przewoźnik lotniczy, który powołuje się na nie, ma obowiązek wykazać, że nie mógł im zapobiec, nawet gdyby podjął wszystkie racjonalne środki w tym celu- na przewoźniku lotniczym, który zamierza się na nie powołać, spoczywa ponadto obowiązek wykazania, że okoliczności tych w żadnym razie nie można by było uniknąć za pomocą dostosowanych do sytuacji środków, to jest środków, które w chwili wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności odpowiadają między innymi warunkom technicznie i ekonomicznie możliwym do przyjęcia przez danego przewoźnika lotniczego (wyrok E. i R., C-294/10, EU:C:2011:303, pkt 25). Przewoźnik musi zatem, jak wyjaśnił Trybunał, dowieść, że nawet przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował, w sposób oczywisty nie mógł, bez poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w tym momencie, uniknąć sytuacji, w której zaistniałe nadzwyczajne okoliczności skutkowały odwołaniem lotu (por. wyrok W.-H., C-549/07, pkt 41). Wiadomości o planowanym strajku dostępne były znacznie wcześniej, niż lot powoda, co wynika z szeroko dostępnych materiałów prasowych. Już bowiem w styczniu 2018 r. odbyło się pierwsze spotkanie przewoźnika lotniczego z belgijskimi związkami zawodowymi reprezentującymi załogę pokładową. Pracownicy przewoźnika lotniczego wysunęli więc swoje żądania o wiele miesięcy przed strajkiem, natomiast pozwany żądań tych nie spełnił, ani też nie podjął z pracownikami takich rozmów, które przyniosłyby jakiegokolwiek rezultaty. Pozwany podnosił, że prowadził wielomiesięczne negocjacje z związkiem zawodowym, wysuwając „racjonalne i satysfakcjonujące” propozycje, jednak na tę okoliczność nie przywołał żadnej dokumentacji czy innych środków dowodowych. Z uwagi na ubogi materiał dowodowy, zaprezentowany przez pozwanego, Sąd nie jest w stanie stwierdzić, czy rzeczywiście negocjacje ze związkiem zawodowym były prowadzone w taki sposób, by uczynić wszystko, co możliwe z perspektywy pracodawcy, by uniknąć strajku. Gdyby zaś nawet tak było, to z uwagi na zapowiedzi związku, pozwany musiał liczyć się z tym, iż pracownicy strajk przeprowadzą- związki zawodowe zapowiedziały, że w lipcu 2018 roku odbędzie się strajk. Należy zwrócić uwagę, iż z faktu, iż pozwany podjął z pracownikami negocjacje wynika, iż strajk nie miał charakteru zdarzenia nagłego, jednak pozwany nie wskazał, by w ramach czynności zmierzających do zminimalizowania skutków strajku podjął przykładowo takie czynności, jak wydłużenie godziny pracy pracowników obsługujących pasażerów, zapewnienie pasażerom możliwości zmiany rezerwacji na loty alternatywne lub możliwość uzyskania zwrotu kosztów biletów, zawarła umowy z innymi liniami lotniczymi, dzięki którym mogła zapewnić pasażerom skierowanie na loty alternatywne, obsługiwane przez inne linie lotnicze lub wydała pasażerom vouchery kolejowe itp. - natomiast redakcja art. 5 ust. 3 rozporządzenia wskazuje jednoznacznie, że do zwolnienia przewoźnika z odpowiedzialności odszkodowawczej dochodzi jedynie w sytuacji gdy „może on dowieść” zaistnienie przesłanki wskazanej w tym przepisie, czemu nie sprostał.

Sąd Okręgowy zatem uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, który uznał, że powodowi należne jest odszkodowanie, choć z nieco innych względów, niż wskazywał Sąd I instancji, jest zasadne. Także kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy, która jest zgodna z żądaniem powoda uznana musi być za prawidłową, jako zgodna z przepisami rozporządzenia. Zasadnie również Sąd I instancji zasądził odsetki za czas opóźnienia. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. zasądzając od pozwanego (...) na rzecz powoda kwotę 135 zł.

SSR (del.) Anna Kruszevska